

Reymont po włosku: o nieznanym przekładzie *Z ziemi chełmskiej*

Reymont in Italian: about an unknown translation of *Z ziemi chełmskiej*

Matteo PICCIN

Uniwersytet Warszawski/ University of Warsaw

E-mail: m.piccin@uw.edu.pl, 

Abstract: The aim of this paper is to present and analyse an unknown translation of Władysław Reymont's reportage *Z Ziemi Chełmskiej* (From the Land of Chełm, Warszawa 1910) into Italian. The Italian version, whose author is anonymous, was published in Treviso, nearby Venice, in 1915. At first, the article explores the context of the first translations of Reymont's works in Italian. Further, by comparing the original with Italian and French (1912) translations, it tries to highlight some translator's strategies and techniques and, finally, to answer the question of whether the Italian version is a direct translation of the Polish source text or it was made on the French variant.

Keywords: Translation Studies, Władysław Reymont, *Z ziemi chełmskiej*, Kingdom of Poland, Russian Empire, the Kholm question, Ruthenian Uniate Church, Ettore Lo Gatto

Wstęp

Artykuł ten poświęcony jest nieznanemu i niezbadanemu dotąd przekładowi na język włoski reportażu Władysława Reymonta *Z ziemi chełmskiej. Wrażenia i notatki* (Warszawa 1910). Przekład ukazał się w podweneckim mieście Treviso w 1915 r. w anonimowym tłumaczeniu i pod zmienionym tytułem – *Per la fede e per la patria. Persecuzioni ignote (Za wiarę i ojczyznę. Nieznane prześladowania)*. Studium to składa się na analizę porównawczą wyselekcjonowanych fragmentów oryginału z tłumaczeniami na język francuski i włoski w celu ustalenia jakimi technikami i strategiami tłumaczeniowymi posłużył się tłumacz oraz odpowiedzi na pytanie, czy włoska wersja tekstu polskiego noblisty powstała bezpośrednio z oryginału polskiego, czy w oparciu o przekład francuski, który ukazał się w Paryżu w 1912 r. Część analityczna poprzedzona jest przeglądem pierwszych tłumaczeń dzieł Reymonta na język włoski.

1. Początki tłumaczenia Reymonta na język włoski

Zainteresowanie twórczością Reymonta narodziło się we Włoszech¹ wraz z przyznaniem polskiemu pisarzowi nagrody Nobla 13 listopada 1924 r. Ważną rolę w rozpowszechnianiu jego spuścizny literackiej odegrał znany sławista Ettore Lo Gatto. Założyciel (wraz

¹ Szczegółowy wykaz tłumaczeń i artykułów naukowych dot. twórczości Reymonta wydanych we Włoszech do 1948 r. znajduje się w M. Bersano Begey/M. Bersano Begey 1949: 104–105.

z Giovannim Maverem) włoskiej slawistyki, tłumaczył głównie z rosyjskiego, ale poświęcił dużo uwagi także polskim autorom, m.in. Mickiewiczowi, Żeromskiemu, Kasprończowi, Prusowi a także Reymontowi. W 1924 r. Lo Gatto spotkał się z Reymontem w Warszawie (A. Zieliński 1975: 367; W. Reymont 1966: 40). Pisarz zasugerował „krótszy utwór”, który – według niego – zasługiwał na tłumaczenie. Mowa tu o *Sprawiedliwie* (A. Zieliński 2004: 318), który Lo Gatto przełożył i wydał w następnym roku (W. Reymont 1925). Literacki zaś przekład arcydzieła *Chłopów*, w mniemaniu włoskiego slawisty, jeszcze nie był wtedy możliwy ze względu na istotne trudności językowe tego dzieła, bogatego w dialogi pisane gwarą i osobliwe wyrazy zaczerpnięte z lokalnego, wiejskiego folkloru. Do zrealizowania takiego przedsięwzięcia, przekonywał Lo Gatto, konieczna była współpraca tłumacza z rodowitym Polakiem (e.l.g. 1924: 659). Dopiero w 1966 r. slawista zabrał się do wydania zbioru opowiadań, które w najlepszy sposób odzwierciedlałyby twórczość Reymonta i obecne w niej motywy chłopskie: oprócz *Sprawiedliwie*, wybór padł m.in. na znany reportaż *Pielgrzymkę do Jasnej Góry*, zamiast innego tekstu o chłopskim rodowodzie, czyli *Z ziemi chełmskiej*, w którym dominował wątek antyrosyjski. Lo Gatto był miłośnikiem i znawcą literatury rosyjskiej i zwolennikiem dobrych relacji między narodami, także polskim i rosyjskim – stąd, najprawdopodobniej, decyzja o tłumaczeniu *Pielgrzymki* (W. Reymont 1966: 41; L. Costantino 2014: 41).

Wbrew opinii Lo Gatto, powieść *Chłopi* ukazała się we Włoszech niewiele lat później, między 1928 a 1932 r. (W. Reymont 1928, 1930, 1932). Tłumaczką była Aurora Beniamino, rodem z Turynu, która w swojej karierze przełożyła m.in. Sienkiewicza, Prusa i Orzeszkową. O zamiśle tłumaczki poinformowała polska prasa, kiedy przyjechała ona do Warszawy w 1925 r. właśnie po to, żeby zająć się przekładem książki Reymonta (Nowości ilustrowane 1925: 8). Istnieje ponadto drugi przekład *Chłopów* (W. Reymont 1949), który wyróżniał się już samym tytułem, odmiennym od oryginału, czyli *I figli della terra* („Dzieci ziemi”). Książka ukazała się w 1949 r. i jej tłumaczami byli Vincenzo Guarnaccia (pisarz i poeta, tworzący po włosku i sycylijsku) oraz Luigi Taroni, tłumacz z angielskiego (m.in. Swifta i Scotta). Dla Taroniego takiego rodzaju inicjatywa nie stanowiła całkowitej nowości. Do jego pióra należało już bowiem pierwsze tłumaczenie na język włoski książki Knuta Hamsuna *Błogosławieństwo*, za którą norweski powieściopisarz otrzymał nagrodę Nobla w 1920 r. (*Il risveglio della terra* – „Przebudzenie ziemi” – tak dzieło zostało zatytułowane –, K. Hamsun 1945), Prawdopodobnie, książka ta, o „mystyce ziemi, której doświadcza pracujący na roli chłop” (J. Ostrognew 2019: 61), ze względu na zainteresowanie wsią, etosem chłopskim i gwarą ludową zarówno Taroniego, jak i Guarnacci, wpłynęła na wybór *Chłopów*. Co więcej, obydwie dzieła Hamsuna i Reymonta pojawiły się w tym samym wydawnictwie, tj. mediolańskim *Edizioni Librarie Italiane*. Warto ponadto zwrócić uwagę na kontekst polityczno-historyczny, w którym ów przekład się ukazał. Podczas gdy druga połowa lat 40. była dla Włoch okresem ekspansji gospodarczej i stabilizacji politycznej na zasadach demokratycznych, w Polsce formował się reżim socjalistyczny. W taką właśnie koniunkturę wpisało się wzmiankowane przedsięwzięcie tłumaczeniowe: pomimo trudności, doświadczonych przez oba państwa w relacjach dyplomatycznych, elementem, sprzyjającym ich normalizacji na płaszczyźnie kulturalnej mógł stać się nowy przekład *Chłopów*: wiemy bowiem, że w marcu 1947 ambasador Polski we Włoszech, Stanisław Kot, spotkał w Turynie Giulio Einaudiego, założyciela słynnego wydawnictwa, i z nim omawiał m.in. nowe wydanie *Chłopów* (A. Piekarniak 2021: 47). Przekład Guarnacci i Taroniego ukazał się dwa lata później, wprawdzie

u innego wydawcy, już wspomnianego *Edizioni Librarie Italiane*: nie jest jednak wykluczone, że dzieło powstać mogło w związku z owym pomysłem ambasadora².

Równoległe z pierwszym włoskim wydaniem *Chłopów*, w 1931 wyszedł zbiór opowiadań Reymonta w tłumaczeniu Janiny Gromskiej (W. Reymont 1931), Polki osiadłej w Rzymie, która w swojej karierze przełożyła na język włoski m.in. nowele Bolesława Prusa, Sienkiewicza (*Quo vadis* i *W pustyni i w puszczy*), oraz utwory Żeromskiego. W roku 1933, z kolei ukazała się włoska wersja *Ziemi obiecanej* (W. Reymont 1933). Jej autorem był Nictopolion Maffezzoli, podporucznik i alpinista, który napisał szereg artykułów o relacjach włosko-polskich (N. Maffezzoli 1919a, 1919b) i przełożył na język włoski także *Faraona* Prusa. Znalazł się on wśród pierwszych członków *Towarzystwa Przyjaźni Włosko-Polskiej*, założonego z inicjatywy Konsulatu Generalnego RP w Mediolanie w maju 1947 r. (A. Piekarniak 2021: 47).

Powróćmy jednak do reportażu *Z ziemi chełmskiej* (W. Reymont 1910b), w którym Reymont opowiadał o prześladowaniach, doświadczanych przez Rusinów-Unitów w zaborze rosyjskim, między kasatą Chełmskiej diecezji grecko-katolickiej w 1875 r. a ogłoszeniem w kwietniu 1905 r. Ukazu tolerancyjnego cara Mikołaja II (Th.R. Weeks 1996; W. Kołbuk 1997–98; A. Szabaciuk 2013). We wstępie do zbioru opowiadań reymontowskich z 1966 r., Lo Gatto wzmiankował tę właśnie powieść (W. Reymont 1966: 25), pod tytułem *L'apostolato del knut* („Apostolstwo knuta”), przedstawiając ją jako „szereg korespondencji naprawdę imponujących” i dodając krótki opis kontekstu historycznego, w którym miały miejsce te wydarzenia (W. Reymont 1966: 35–36). Włoski sławista stwierdził nawet, że pod takim właśnie tytułem (*nota bene* takim samym co autoryzowany przekład na język francuski Paula Cazina, wydany w Paryżu w 1912 r.), została ona przetłumaczona na język włoski. Lo Gatto znał więc to dzieło Reymonta, ale nie wiemy czy w rzeczywistości miał na myśli przekład, który miał się ukazać jeszcze w 1913 r., co uczyniłoby go pierwszym tłumaczeniem twórczości Reymonta na język włoski. 1 sierpnia owego roku, w czasopiśmie *Nuova Antologia*, pojawiła się bowiem informacja o tym, że Società Editrice Romana (*Rzymskie Towarzystwo Wydawnicze*) opublikowało pod tytułem *I missionari della frusta* („Misjonarze knuta”) „włoską wersję notatek z podróży do miasta Chełma”, dodając, że „książkę tę już przetłumaczono na język francuski z tytułem *L'apostolat du Knout en Pologne*” (*Nuova Antologia* 1913: 520). Pozycja ta jest obecna w bibliografii tłumaczeń i prac polonistycznych opublikowanych we Włoszech, sporządzonej przez polonistki Marię i Marinę Bersano Begey (M. Bersano Begey/M. Bersano Begey 1949: 104). O książce tej jednak, na podstawie dotychczasowej wiedzy, nic więcej nie wiemy. Badaczom, którzy zwrócili na nią uwagę nie udało się jej odnaleźć. Wśród tych ostatnich znajdował się Andrzej Zieliński – polonista, długoletni wykładowca literatury polskiej we Włoszech, który twierdził, że o Reymoncie zaczęto tu pisać dopiero po 1924 r., natomiast „przed przyznaniem Reymontowi nagrody Nobla nazwisko jego nie pojawiło się bodaj ani razu we włoskiej prasie literackiej”. W przypisie dodał, że „nie udało mi się trafić na ślad przekładu Reymonta *I missionari della frusta*, który według informacji M. M. Bersano Begey [...] miał się ukazać w Rzymie w roku 1913” (A. Zieliński 1975: 365; L. Costantino 2014: 41). Jako, że tytuł zdaje się być wzorowany na już

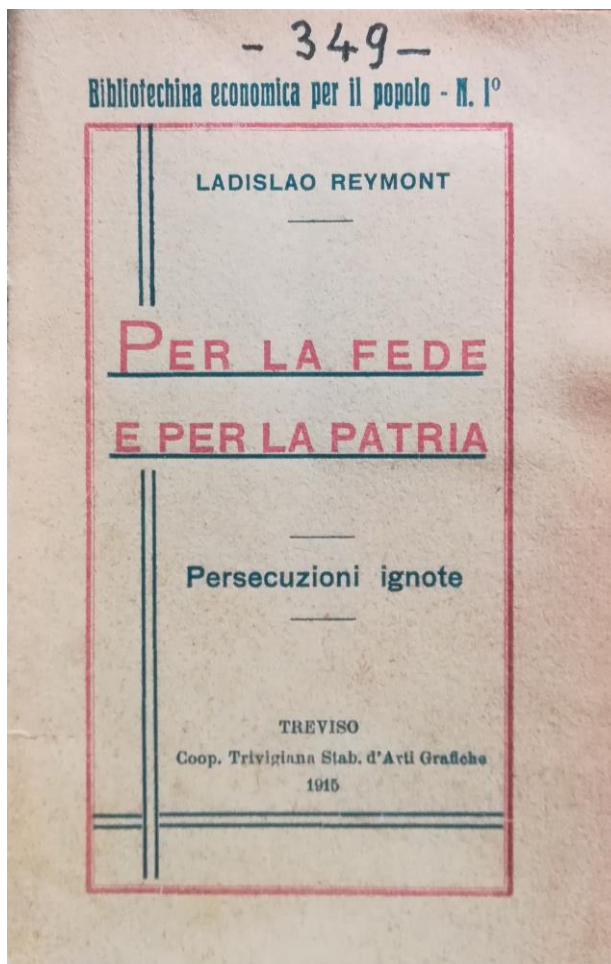
² Przypuszczam, że wersja ta została wykonana pośrednio, być może z języka francuskiego lub angielskiego, lub nawet na podstawie już istniejącego przekładu Beniamino. Rozwiązanie tego problemu wymaga jednak dalszych badań nad genezą tłumaczenia i nad samym tekstem.

wówczas istniejącej wersji francuskiej, uważam, że mogło to być tłumaczenie pośrednie. Pozycja *I missionari della frusta* jest również wymieniona w bibliografii przekładów dzieł Reymonta autorstwa Tadeusza Orackiego (T. Oracki 2005: 63–64). Sięganie po ogólnowłoski katalog zasobów bibliotecznych OPAC nie przyniosło oczekiwanych skutków: brak tu jakiegokolwiek odniesienia do tego tytułu.

Nie wiemy więc, czy domniemana „rzymska redakcja” *Z ziemi chełmskiej* kiedykolwiek powstała³; za to w tym samym roku (a właściwie, jak się okaże, dwa lata później), pojawił się w mieście Treviso jeszcze inny (a może jedyny?) przekład reymontowskiego reportażu, pod tytułem *Per la fede e per la patria, persecuzioni ignote*, czyli *Za wiarę i ojczyznę. Nieznane prześladowania*. W żadnym z opracowań powyżej wymienionych nie ma o nim wzmianek. Według katalogu OPAC książeczka obecnie znajduje się jedynie w trzech egzemplarzach w dwóch bibliotekach w mieście Treviso: w Bibliotece kapituły katedralnej i w Bibliotece seminaryjnej⁴. Jest to więc pierwszy udokumentowany, i w dodatku przedwojenny przekład twórczości Reymonta na język włoski. Na okładce jako rok wydania podany jest 1915; na stronie tytułowej, jednak, widnieje 1913, a do tego nazwa drukarni uległa zmianie: *Tipografia Coop. Trivigiana (Spółdzielnia wydawnicza w Treviso)* stała się *Coop. Trivigiana Stab. d'Arti Grafiche (Spółdzielczy Zakład Sztuk graficznych w Treviso)*. Bardzo prawdopodobne, że tekst został już oddany do druku w 1913, jednak ostateczne *Nihil obstat* („nic nie stoi na przeszkodzie”), a po nim *Imprimatur* („niech będzie odbite”) miejscowa hierarchia kościoła katolickiego wydała dopiero pod koniec 1914 r. Formuły te widnieją na ostatniej stronie tekstu, obok nazwisk, odpowiednio: kanonika ks. prof. Luigiego Mattarollo oraz kanonika ks. Eugenio Beccegato. Spółdzielcza oficyna wydawnicza była ponadto podmiotem kontrolowanym przez Diecezję Treviso, lub przynajmniej działającym w ścisłej z nią współpracy, o czym świadczą m.in. liczne edycje książkowe z pierwszej ćwierci XX w., poświęcone prawie i wyłącznie tematami o charakterze kościelnym. Wydanie i najprawdopodobniej sam przekład powstały więc w środowisku Kościoła katolickiego.

³ Tuż przed oddaniem do druku niniejszego artykułu, udało mi się natrafić na *I missionari della frusta*. Omówienie tego tekstu przedstawię w kolejnym numerze *Applied Linguistics Papers*.

⁴ Następna, czwarta kopia znajduje się w moim posiadaniu: nabyłem ją w znanym antykwariacie Vanzella w Treviso w 2020 r. Niewykluczone, że pojedyncze, ocalałe egzemplarze są zachowane w bibliotekach parafialnych diecezji Wenecji Euganejskiej, których katalogi nie zostały jeszcze zdigitalizowane.



Rys. 1. Okładka włoskiego przekładu „Z ziemi chełmskiej” (dzięki uprzejmości Biblioteca capitolare di Treviso).

2. Analiza tekstu

Analiza porównawcza została przeprowadzona na podstawie tekstu oryginalnego oraz przekładów włoskiego i francuskiego. Tekst wyjściowy (W. Reymont 1910b) składa się z 148 stron, dzielonych na VII rozdziałów, z których tylko pierwszy nosi tytuł („Misja”). Notatki Reymonta pojawiły się pierwotnie w odcinkach w *Tygodniku Ilustrowanym* między 1909 a 1910 r. (W. Reymont 1909, 1910a); tekstowi towarzyszyły liczne ilustracje, brak ich było natomiast w wydaniu książkowym.

Włoski tekst docelowy liczy 140 stron i dzielony jest na trzy części, a każda część – na rozdziały, które tłumacz lub redaktor samodzielnie zatytułował. Jakikolwiek wzmianki o autorze włoskiego przekładu nie widnieją; tłumacz francuski, zaś, jest znany: był nim polonista Paul Cazin (K. Chruściński 2002), z którym Reymont się zapoznał i prowadził korespondencję. Tłumaczenie, jak wynika ze strony tytułowej, zostało zautoryzowane przez Reymonta.

Zarówno włoski przekład, jak i francuski poprzedzone są wstępem, pełniącym funkcję paratekstu (K. Hejwowski 2012: 148–149; J. Brzozowski 2001), objaśniającym historyczno-kulturowe tło wydarzeń, opisanych przez Reymonta. Było to konieczne z tego oczywistego względu, że czytelnik włoski lub francuski nie był obeznany z wydarzeniami dalekiej Polski i wręcz całkowicie nieznaną diecezją chełmskiej. Teksty te jednak są wyraźnie odmienne: wstęp francuski zwraca się do publiki, która miała już pewną wiedzę o tej sprawie, obecne są w tekście odniesienia do ówczesnej prasy francuskiej. W przypadku włoskiego przekładu nie mamy takich nawiązań: inna była świadomość włoskiego czytelnika, tym bardziej, że książeczka była skierowana do czytających, lecz prostych warstw ludowych i była pierwszym numerem serii „Taniej biblioteczki dla ludu”. Autor przedmowy zaznaczył, że Chełm znajduje się „w Rosyjskiej Polsce, zamieszkiwanej przez Polaków-katolików [sic!] obrządku wschodniego, którzy brali udział we wszystkich walkach niepodległościowych i od czasu ostatniego powstania w 1863 r. poddawani byli przez rząd rosyjski okrutnym prześladowaniom z nienawiści do ich Wiary” (L. Reymont 1915: 3–4). Wierni, którzy nie zgodzili się na przymusowe nawrócenie na prawosławie w 1875 r. i nie korzystali z posług w cerkwiach, tak zwani „oporni”, przeszli masowo na katolicyzm po 1905 r.: autor włoskiego wstępu opisał ich postawę następująco: „[...] silni Polacy, dotąd gnębieni, tłumnie powrócili do otwartego wyznania swojej Wiary, a ci, którzy zostali zmuszeni do schizmy nawrócili się z ogromnym uniesieniem, dołączając do obrzędu łacińskiego z obawy o ponowne prześladowania” (L. Reymont 1915: 5). Autorowi przedmowy chodziło tu o wydarzenia z 1912, kiedy Mikołaj II uchwalił projekt utworzenia nowej guberni chełmskiej, poprzez oderwanie jej od Królestwa Polskiego i przyłączenie do guberni zachodnich, co miało się wiązać z kolejnym „rozbiorem nieszczęśliwej Ziemi Polskiej” i „nowymi okrutnymi mękami, przygotowanymi przez rosyjskich tyranów” (L. Reymont 1915: 6).

Analizę tekstu wyjściowego z tekstami docelowymi przeprowadziłem na podstawie selekcji najciekawszych przypadków. Przypadki te dzieliłem na kilka grup:

1. Terminologia kulturowa, historyczna i geograficzna

| Reymont 1910b | Reymont 1912 | Reymont 1915 |
|--|---|--|
| s. 1: I. Misja | s. 1: - | s. 9: Parte Prima Il generoso sacrificio di due teneri figli |
| s. 1: [...] obraz życia na Unii, przed aktem tolerancji. | s. 1: [...] de la vie des Uniates avant l'Acte de tolérance. | s. 9-10: [...] della vita che conducevano gli Uniti – ossia i cattolici, fedeli alla Chiesa Romana – prima dell'editto di tolleranza del 1905, [...]. |
| s. 3: [...], a zapisane w prawosławne [...]. | s. 5: Ils sont inscrits comme orthodoxes. | s. 12: [...] ma siccome sono state iscritte per forza tra gli scismatici [...]. |
| s. 4-5: [...] żeby czasem nie zaniósł jakiej religijnej poczciuchy »uporstwujującym«. | s. 7: [...] s'il n'apportait pas aux «opposants» les secours de la religion. | s. 14: [...] perché non portasse qualche aiuto agli ostinati (così il governo russo chiama i cattolici che |

| | | |
|--|--|--|
| | | non vogliono rinnegare la loro Fede per abbracciare lo scisma). |
| s. 46: Na całym czerwonym Podlasiu, jak u nas przezywają te dawne unickie powiaty, zawrzało, niby w ulach | s. 69: Dans toute la Podlachie rouge, comme on appelle ces anciens districts uniates, c'était un bourdonnement de ruche. | s. 64: in tutta la Provincia nei cattolici di rito ruteno si fece nuovamente sentire la vita. |
| s. 69: [...] która jak może, tak wspomaga i broni przesładowanych unitów [...]. | s. 105: [...] qui défendait les persécutés de tout son pouvoir [...]. | s. 95: [...] che faceva il possibile per aiutare i cattolici di rito ruteno, tanto perseguitati [...]. |
| s. 12: [...] jeśli się wypowiedać przede mną [...] z kar, płaconych za wszystko: za ochrzcenie dziecka i za nieochrzcenie, za pogrzeby, odprawiane nocą, ukradkiem, za śluby i spowiedzie, za samo wejście do kościołów, ... | s. 19-20: Ils me disaient [...] les amendes qu'ils devaient payer pour tout: pour avoir baptisé un enfant et pour ne l'avoir pas baptisé, pour avoir enterré leurs morts en cachette pendant la nuit, pour s'être mariés ou confessés, pour avoir mis le pied dans une église. | s. 23-24: Mi dissero delle tasse che doveano pagare su tutto: per aver battezzato un bambino secondo il rito cattolico e per non averlo battezzato dagli scismatici, per sepolture fatte di nascosto, la notte, per i matrimoni, le confessioni, e fin anco per la sola entrata in una chiesa cattolica. ... |

Tab. 1. Terminologia kulturowa, historyczna i geograficzna cz. 1.

Liczne były we włoskim tekście ingerencje tłumacza: zmieniony i rozbudowany tytuł części pierwszej („Chojne poświęcenie dwojga delikatnych dzieci”), wyjaśnienie terminologii dotyczące tego, kim byli Unicy („czyli katolicy, wierni Kościołowi Rzymskiemu” – brak jednak odniesień do Rusinów), oraz czym był akt tolerancji ogłoszony w roku 1905. Prawosławni, z kolei, byli nazywani w całym tekście „schizmatykami”, co miało pejoratywnie cechować ich wyznanie. Reymont wprowadził wyraz z rosyjskiego „uporstwujszczie”, czyli oporni; tłumacz wybrał „ostinati”, co miało wiernie oddawać znaczenie oryginału, dodając jednocześnie objaśnienie w postaci krótkiego komentarza w nawiasie: „tak rząd rosyjski nazywa tych katolików, którzy nie chcą wyrzec się swojej wiary na rzecz przyjęcia schizmy”. Brak tych wyjaśnień w wersji francuskiej. Włoski tłumacz podkreślił tożsamość katolicką w odróżnieniu od obrzędowości prawosławnej.

| | | |
|--|--|--|
| s. 33: Taki jest, panie, nasz lud na »Czerwonym Podlasiu«. | s. 49: Voilà, monsieur, ce qu'est notre peuple dans la «Podlachie rouge». | s. 45: Tale è il nostro popolo. |
| s. 34: Ale pomimo tej morderkiej przepowiedni ruszyłem w głąb »Czerwonego Podlasia«. | s. 50: Mais malgré la prédiction, je me mis en route pour le fin fond de la «Podlachie rouge». | s. 46: Non ostante questo umido presagio, partii per la Provincia perseguitata, che volevo visitare personalmente. |
| s. 33: Skała, w którą przez czterdzieści lat były całe huragany piorunów i nie zmo- | s. 49: Le roc contre lequel quarante ans d'orages n'ont pas prévalu supportera bien | 45: La roccia, battuta per quarant'anni dall'uragano e dai fulmini ma mai superata, sosterrà anche la novella |

| | | |
|--|--|--|
| gły, przetrzyma i wyodręb- nienie Chelmszczyzny , [...]. | la séparation du pays de Chelm [...]. | prova: la separazione della provincia di Chelm dalla Polonia russa , [...]. |
| s. 56: O świecie ruszyłem da- lej. Jakby w pobożnej piel- grzymce po takich stacjach polskiej Kalwarii, jak Ło- mazy, Piszczac, Biała, Horbów, Pratulin, Janów, i tylu innych miejscach [...]. | s. 85: Dès l'aube je reprenais ma route. Je traversai, comme en pèlerinage, ces stations du calvaire polonais que sont Lomazy, Piszczac, Biała, Horbow, Pratulin, Janow, et tant d'autres endroits [...]. | s. 79: All'alba partii dal paese per continuare il mio pellegrinaggio e visitare questi «calvari» polacchi [...]. |

Tab. 2. Terminologia kulturowa, historyczna i geograficzna cz. 2.

Jeżeli chodzi o nomenklaturę geograficzną, autor przekładu pominął dokładne geogra-
ficzne nacechowanie: „Podlasie” nie pojawia się w tłumaczeniu włoskim (gdy w francu-
skiej redakcji określenie „Czerwone Podlasie” oddane jest przez dosłowne tłumaczenie
bez objaśnień); zamiast Podlasia tłumacz używał nieraz określenia nadrzędnego, o zna-
czeniu neutralnym, „Provincia” z uzupełnieniem „di Chelm” lub „perseguitata”, czyli
prześladowana. Poza tym tłumacz uściślił zakres geograficzny objęty wyodrębnieniem
Chelmszczyzny z 1912 r., dodając, że „provincia di Chelm” została odseparowana od
„rosyjskiej Polski”, to jest z Królestwa Polskiego; w większości przypadków opuścił na-
zwy małych miejscowości (mikrotoponimy).

2. Terminologia liturgiczno-obrzędowa

| | | |
|---|--|--|
| s. 3: – Musi jaśnie pan po- słać po księdza z Panem Je- zusem , koniecznie potrzeba. | s. 4: Il faut que le curé vienne avec le bon Dieu , il le faut à tout prix. | s. 12: «E' indispensabile che venga un sacerdote col Viatico ». |
| s. 4: [...] bardzo żarliwie modliła się za konających [...] | s. 7: ... se mit à prier de toute son âme pour ces agonisants ... | s. 12-3: ... cominciò a recitare le preghiere del Rituale per que' poveri agonizzanti ... |
| s. 30: [...] ksiądz, ledwie już dojrzany w kadzielnych dy- mach i brzaskach świateł, odwrócił się do ludu z mon- strancją i donośnym, jak dzwon głosem, zaintonował suplikacje . | s. 46: Le prêtre, à peine visible dans les nuages d'encens, se retourna présentant l'ostensoir , et d'une voix qui vibrat comme une cloche d'alarme, entonna les supplications . | s. 42: Alcuni minuti dopo il sacerdote, essendosi rivolto al popolo con l'Ostensorio – secondo l'uso polacco – intuonò il Salvum fac populum tuum, Domine con voce sonora. |

Tab. 3. Terminologia liturgiczno-obrzędowa cz. 1.

W fragmentach tych tłumacz wybierając nazwy specjalistyczne, charakterystyczne dla
obrazku łacińskiego, wykazał szczegółową wiedzę w tym obszarze. Tekst wyjściowy
został w ten sposób udomowiony, są to bowiem nazwy które zapewne czytelnik mógł
łatwo rozpoznać z racji obecności liturgii katolickiej w życiu niemal codziennym ludności
wiejskiej: „Viatico”, czyli „wiatyk” (Najświętszy Sakrament, wg słownika W. Doroszew-

skiego: «w Kościele katolickim: komunია udzielana umierającemu» zamiast „Pan Jezus”⁵); modlitwa za konających zastąpiona została wyrazem nadrzędnym „Rituale” (Romano), czyli „Rytuał Rzymski”, księga zawierająca obrzęd m.in. namaszczenia chorych; analogiczny wybór podjął tłumacz, gdy wprowadził łacińską nazwę owych „suplikacji”, precyzującą mniej dokładny oryginał (hiperonim) polski – wersja łacińska była ewidentnie silnie osadzona w obrzędowości kultury docelowej. W tym samym przykładzie pojawia się element ulepszający oryginał, również odnoszący się do kontekstu liturgiczno-obrzędowego, co świadczy w dodatku o wiedzy kontekstu wyjściowego tłumacza: „secondo l’uso polacco” – „wedle polskiego obyczaju”: autor przekładu uważał, że należy ten fakt podkreślić, aby czytelnik nie poczuł się wyobcowany.

| | | |
|---|--|--|
| s. 55: [...] i zaczął odmawiać głośno »Pod Twoją obronę«. | s. 83: [...] et commença une prière à la Vierge. | s. 77 [...] e cominciò a dire: « Sub tuum praesidium confugimus, sancta Dei genitrix, etc. ». |
| s. 53: Przecież Chrystus urodził się 24 grudnia , to nie może się rodzić drugi raz w styczniu! Nie może! Nasz polski Chrystus urodził się 24 grudnia! | s. 81: Mais le Christ est né le 24 décembre , et on le ferait naître encore en janvier! Non, notre Christ à nous est du 24 décembre. | s. 75: Gesù Cristo è nato il 25 dicembre e lo si vuol far nascere una altra volta in gennaio! |
| s. 79: W roku 1871, w sam dzień »Zwiastowanie« [...]. | s. 120: En 1871, le jour même de l’Annonciation [...]. | s. 133: Nel 1871, nel giorno di Pasqua [...]. |

Tab. 4. Terminologia liturgiczno-obrzędowa cz. 2.

Analogiczne podejście miał tłumacz w przypadku następnego zdania, kiedy polski tytuł powszechnie znanej pieśni „Pod Twoją obronę” przełożony został w tekście docelowym poprzez użycia tytułu w wersji łacińskiej. Rzeczywiście pieśń ta śpiewana była we Włoszech przeważnie po łacinie; zauważamy jednocześnie, że tym razem tłumacz francuski sięgnął po hiperonim, co się wiąże z utratą pewnej specyfiki ludowej pobożności. Różnica kulturowa jest dalej uchwycona w podaniu 25 grudnia jako dnia Bożego Narodzenia – jak przyjęto we Włoszech, podczas gdy, jak wiadomo, najważniejszy moment tych świąt w Polsce przypada na wigilię 24 grudnia. Tłumacz opuścił poza tym określenie „nasz polski”, co zapewne przysparzałoby pewnych trudności interpretacyjnych czytelnikowi z weneckiej wsi (Paul Cazin także opuścił „polski”, zostawiając jednak „nasz”). Zważywszy na wiedzę w zakresie liturgicznym tłumacza, kuriozalny wydaje się błąd tłumaczeniowy „Zwiastowanie” (wł. „Annunciazione”) jako „Pasqua” („Wielkanoc”): abstrahując od możliwego przeoczenia, być może mowa tu o upiększeniu tekstu wyjściowego za względu na wyższą pozycję Wielkanocy w hierarchii świąt chrześcijańskich.

⁵ <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/wiatyk;5515229.html>

3. Specyficzne elementy nacechowane kulturowo: waluta, imiona, nazwiska i inne realia

| | | |
|---|---|--|
| s. 53-54: – [...] za każde słowo będzie rubla sztrafu . | s. 81: – [...] Pour chaque mot, un ruble d’amende . | s. 75: «[...] per ogni parola polacca si pagherà un rublo (due lire e mezza) di multa! ». |
| s. 61: [...] za każdy dzień zwłoki po pięćdziesiąt kopejek . | s. 93: [...] il dut payer cinquante kopecks par jour . | s. 86: Gli fecero pagare per ogni giorno di «ostinazione» 50 copeki (circa una lira e 25 centesimi) . |

Tab. 5. Specyficzne elementy nacechowane kulturowo cz. 1.

W przypadku waluty rosyjskiej, włoski tłumacz zastosował reprodukcję (a dokładniej jej uznaną formę „zitalianizowaną”, czyli „rublo”, i „copeki” – w tym ostatnim widać jeszcze powszechną wówczas nieprecyzyjność w oddawaniu fonemu /k/ na przemian grafemem ⟨c⟩ lub ⟨k⟩) z przeliczeniem na walutę krajową (lire, centesimi), aby informacja dla czytelnika była natychmiast zrozumiała.

| | | |
|---|--|--|
| s. 11: Parę dni temu wyniuchali Michała Klimiuka z Wisznicy. | s. 18: Dernièrement ils ont bien levé Michel Klimiuk de Wisznica, ces chiens-là! | s. 21: Alcuni giorni fa hanno scoperto Michele Kliminko . |
| s. 24: – Przez mokradła, ale takim przejściem, o którym tylko wie Lewczuk Gęsi . | s. 37: – Ils passeront par les marécages, mais par un passage que le vieux Lewtchouk seul connaît. | s. 33: «Devono passare le paludi, ma per strade che sono conosciute solo dal nostro compagno Lewezak , [...]». |
| s. 132: W roku 1883, w początkach lutego, umarła w Janowie Podlaskim niejaka Agnieszka Semeniuk , jak wszyscy »oporni«, gorliwa katoliczka. | s. 198: En 1883, au commencement de mai, mourut à Janow, en Podlachie , une certaine Agnès Semeniuk , fervente catholique, comme tous les «opposants». | s. 125: Nell’anno 1883 successe un altro episodio dello stesso genere. A Janoro morì una donna, di nome Agnese Semeniuk , buona cattolica. |

Tab. 6. Specyficzne elementy nacechowane kulturowo cz. 2.

Polskie nazwiska oraz nazwy niektórych miejscowości są w tekście włoskim błędnie oddane: mogą to być zwyczajne potknięcia redakcyjne albo drukarskie (szczególnie w przypadku „Janoro”), aczkolwiek nie wykluczam, że chodzi tu o próbę uproszczenia (italianizacji) tych trudno czytelnych dla włoskiej publiczności wyrazów. Przeciwnie, tłumacz francuski sięga konsekwentnie po pisownię, pozwalającą francuskiemu czytelnikowi poprawnie wymawiać polskie wyrazy. Tymczasem, w obydwu wersjach imiona są tłumaczone, zgodnie z zasadą powszechnie przyjętą w tamtych czasach. Zwróćmy jeszcze uwagę na to, że obydwaj tłumacze opuścili przydomek „Gęsi”, z konsekwentną utratą koloru chłopskiego świata.

| | | |
|--|--|---|
| s. 50: Nawet wody nie było im wolno zanieść, nawet garści słomy podrzucić, bo zaraz były w robocie nahaje . | s. 75–76: Défense de leur porter un seau d'eau, une poigné de paille, sinon les knouts entraient en danse . | s. 70: E non ci permettevano di portargli né un po' d'acqua, né un pugno di paglia, sotto pena di bastonarci . |
| s. 51: na kij znajdzie się kłonica, albo i co lepszego! | s. 77–78: ils ont des knouts , j'aurai un bon gourdin, ou quelque chose de mieux encore! | s. 72: contro i bastoni si troverà forse qualche cosa di meglio. |
| s. 59: Kto uległ wymowie batów , [...]. | s. 90: Les uns cédaient à l'éloquence du knout , [...]. | s. 83: Chi non cedeva all'ordine veniva provato col bastone , [...]. |
| s. 82: [...] przeplatane świstem nahajek i jękami. | s. 124–125: [...] au milieu du sifflement des knouts et des gémissements des patients. | s. 135: [...] tentò di «convertirlo durante tutta una settimana per mezzo delle bastonate! ». |

Tab. 7. Specyficzne elementy nacechowane kulturowo cz. 3.

Nahaje, kij, bat: tak francuski tłumacz, jak i włoski sprowadzają wachlarz narzędzi, stosowanych przez carską żandarmerię do jednego – odpowiednio: „knout” i „bastone”. Włoskie rozwiązanie, będące odpowiednikiem polskiego „kij”, nie oddaje obecnego w oryginale wymiaru tortur, zadanych ofiarom. Wyborem tym tłumacz zrezygnował więc z bardziej wymownych „knut” (wł.: „frusta”) lub „nagàica” (wł.: „staffile”), obydwu wyrazów obecnych we włoskiej literaturze na tematy rosyjskie od końca XIX w. Wyrazy te wprowadziłyby pewien egzotyzm (co mogłoby przywołać historie à la Jules Verne: jak *Michele Strogoff*, wydany w języku włoskim w 1876, lub Emilio Salgari, np. *Gli orrori della Siberia*, który ukazał się w 1900 r. – w obydwu powieściach wiele razy występuje słowo „knut”), co jednak wymagałoby objaśnienia potencjalnemu chłopskiemu czytelnikowi. Tłumacz wołał więc udowodnić tekst i lepiej przybliżyć mu autora.

4. Dodatki – komentarze

W kilku przypadkach pojawiają się komentarze, tłumacza lub redaktora, różnej długości, o charakterze pedagogicznym lub moralnym. Pierwszy z nich, na stronach 103–104, dotyczy opisanego przypadku rodziny „opornych”, która wołała odebrać sobie życie, niż nawrócić się na prawosławie: komentator wyjaśnia, że samobójstwo nigdy nie jest do zaakceptowania, nawet jeśli było ono spowodowane przez tyranie rosyjską, którą, rzecz jasna, należało potępić i była w końcu przyczyną tej tragedii (inny komentarz na s. 117; krótkie podsumowanie – „morał”, na s. 138). Pojawiają się także przypisy dolne w przypadku utożsamiania pojęcia polskości z byciem katolikiem („«polacco» nel loro linguaggio è lo stesso che «cattolico»”, tj. „‘Polak’ w ich języku równa się ‘katolik’”) oraz wzmiankowania postaci polskiej historii (Kościuszko i Kordecki „sono due eroi polacchi”, tj. „to są dwaj bohaterowie polscy”).

5. Tłumaczenie bezpośrednio?

Przywołałyśmy następujące przykłady, które skłaniają do potwierdzenia tezy, że tłumaczenie zostało wykonane bezpośrednio z języka polskiego.

| | | |
|--|---|--|
| s. 33-4: – Dzisiaj Św. Jana, wie pan, co lud prorokuje, kiedy deszcz pada w tym dniu? Jak się Jaś rozplacze, Mama nie utuli, To będzie padało Do Świętej Urszuli. | s. 50: – C'est aujourd'hui la Saint-Jean. Vous savez ce que les bonnes gens prédisent s'il pleut ce jour-là? Quand le petit Jean pleurera, Jusqu'à Sainte-Ursule il pleuvra. | s. 45: «Oggi è San Giovanni, e se piove in questo giorno, il popolo fa questa profezia: «Quando Giovanni piange – e la mamma non lo consola – allora pioverà fino a Sant'Orsola». |
| s. 35: Droga była szeroka, polska, miejscami piach, miejscami błoto po osie, a miejscami wyboje i kałuże na pół chłopca . | s. 53: La route était large, une vraie route polonaise, tantôt de sable craquant, et tantôt de fange gluante, avec des fondrières à noyer un enfant. | s. 47: La via era larga e sul tipo delle strade polacche: qui della sabbia, là del fango, altrove delle pozze profonde mezzo uomo. |
| s. 87: Chałupy aż się trzęsły od wrzasków, kobiety walczyły, jak lwice [...]. | s. 133: Les chaumières semblaient crouler sous le vacarme, les femmes se défendaient [...]. | s. 109: Le capanne traballavano, le donne gridavano come leonessa [...]. |

Tab. 8. Przykłady tłumaczeń z języka polskiego.

Przysłowie *Jak się Jaś rozplacze* zostało przetłumaczone na włoski w całości (choć prozą), podczas gdy w przekładzie francuskim brak tu jednego wersu. Zwrot „miejscami piach, miejscami błoto” francuski tłumacz oddał z nacechowaniem słów „sable” i „fange” przymiotnikami „craquant” i „gluante”. Brak tych atrybutów w wersji włoskiej. Wyrażenie „kałuże na pół chłopca” jest tożsame z włoskim „pozze profonde mezzo uomo”; francuski tekst zaś wprowadza dużo wymowniejsze pojęcie „fondrières à noyer un enfant”, czyli „kałuże w których mogło się utopić dziecko”. W końcu, „kobiety walczyły, jak lwice”, jest we włoskim tekście wiernie przetłumaczony (z wyjątkiem czasownika „gridavano”, pl.: „krzyczały”), w odróżnieniu od wersji francuskiej, gdzie nastąpiła strata związku frazeologicznego i efekt końcowy jest dość anonimowy: „kobiety broniły się”. Przytoczone cytaty stanowią moim zdaniem plastyczny dowód, że tłumacz miał w rękach tekst wyjściowy: wiernie oddają bowiem oryginał reymontowski, podczas gdy nie ma śladu po zmianach lub pominięciach, wprowadzonych przez tłumacza francuskiego.

6. Uwagi końcowe

Cel pedagogiczny a zarazem paternalistyczny owego przedsięwzięcia wydawniczego wyraźnie ujawnia się w całym włoskim tekście: wierni katolicy z diecezji Treviso, o charakterze przeważnie wiejskim lub małomiasteczkowym i o różnym poziomie edukacji, mieli utożsamiać się z chłopem z Polski (utożsamionym z kolei z polską narodowością, bez względu na to, że w rzeczywistości – jak w przypadku Unitów –, był on Rusinem), umęczonym pod jarzmem carskim. Autor przekładu przyjął polsko-katolicką perspektywę Reymonta (J. Hudzik 2013: 70), i w odróżnieniu od pisarza, który twierdził, że „pio-runy zostały w kałamarze” (J. Starnawski 2002: 33), momentami podkreślił nawet martyrologiczny wymiar ofiar i wyrazy negatywnie cechujące rządy rosyjskie i prawosławie, przejawiając tym samym swoje nieskrępowane cenzurą uprzedzenie do Rosjan. We wstępie mniemano, że wraz z podziwem dla bohaterskich braci z Polski, katolik włoski po-czuje w sercu „pragnienie naśladowania wspaniałych wzorów hojności i męstwa”

(L. Reymont 1915: 6–7) i nauczy się od nich obrony swojej wiary (czym można tłumaczyć także udomowienie tytułu). Ówczesny, szczególnie włoski, świat katolicki prowadził bowiem w tej epoce zaciętą walkę z wpływami modernizmu w Kościele oraz przeciwko laickiej polityce państwa włoskiego; papieżem w tych latach był Pius X, *nota bene* pochodzący z miasteczka Riese pod Treviso, znany ze swoich poczynań antymodernistycznych (słynna była jego encyklika *Pascendi Dominici Gregis* z 1907 r. o zasadach modernistów).

Możemy więc stwierdzić, że włoski tłumacz „wyobrażał sobie przyszłych czytelników tekstu” (K. Hejwowski 2012: 56), ale miał przed sobą „obraz czytelnika „minimalnego”, któremu trzeba wszystko wyjaśnić” (K. Hejwowski 2012: 59), stąd, pomimo próby kontekstualizacji opisanych wydarzeń na tle polityki rządu carskiego wobec Polski, potrzeba licznych objaśnień i komentarzy. Poza tym, tłumacz pozwolił sobie na dużą swobodę w swoim przełożeniu tekstu wyjściowego: pełne zdania, części zdań, całe fragmenty reymontowskiego oryginału są pominięte, rozdziały V i VII nawet nie zostały przetłumaczone, bodajże, ze względu na umiejscowienie akcji w samym Chełmie, obfitość odniesień dot. historii Polski i realiów, oraz brak wiejskiej narracji martyrologicznej. Dialogi bywają skracane; tu i ówdzie tekst oryginalny jest streszczony. Konstrukcja paratactyczna, często pojawiająca się u Reymonta, jest w tłumaczeniu włoskim uproszczona; liczne anafory są pominięte. Dlatego też tłumaczenie zwrotne (*back-translation*), w odróżnieniu od wiernego przekładu francuskiego, byłoby niemożliwe, tekst końcowy byłby o wiele uboższy niż oryginalny. Raczej niż ścisłe tłumaczenie *Z ziemi chełmskiej*, *Per la fede e per la patria* stanowi jego adaptację, stworzoną na potrzeby włoskiej konserwatywnej społeczności osadzonej w tradycji katolickiej.

Bibliografia

- Bersano Begey, M./ M. Bersano Begey (1949), *La Polonia in Italia. Saggio bibliografico 1799–1948*, Torino, Rosenberg e Sellier.
- Brzozowski, J. (2001), *Czytelnik projektowany w przekładzie: problem paratektu*, (w:) I. Piechnik/ M. Świątkowska (red.), *Ślady obecności. Traces d'une présence*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 61–69.
- Chruściński, K. (2002), *Reymont i Cazin – dzieje współpracy*, (w:) „Słupskie Prace Filologiczne. Seria Filologia Polska” 1, 193–202.
- Costantino, L. (2014), *Due 'compagni di strada' della polonistica italiana: Ettore Lo Gatto e Andrzej Zieliński*, (w:) M. Ciccarini/ P. Salwa (red.), *Maestri della polonistica italiana. Atti del convegno dei polonisti italiani 17-18 ottobre 2013*, Roma, Accademia Polacca delle Scienze, 37–48.
- e.i.g. [Lo Gatto, E.] (1924), *Ladislao Stanislao Reymont*, (w:) „I libri del giorno. Rassegna mensile internazionale” 12(7), 659.
- Hamsun, K. (1945), *Il risveglio della terra*, Milano, Edizioni Librarie Italiane.
- Hejwowski, K. (2012), *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hudzik, J. (2013), *Dyskurs kresowy i kwestia Innego – wokół Chełmszczyzny*, (w:) „Teksty Drugie” 3, 60–83.

- Kołbuk, W. (1997–98), *Skutki carskiego ukazu tolerancyjnego z 1905 r. na ziemi chełmsko-podlaskiej*, (w:) „Roczniki Humanistyczne” XLV–XLVI, z. 7, 239–49.
- Maffezzoli, N. (1919a), *Noterelle polacche: Da un viaggio a Cracovia*, (w:) „La Vita internazionale” 10, 208–213.
- Maffezzoli, N. (1919b), *Per le nostre relazioni intellettuali con la Polonia*, (w:) „La Vita internazionale” 20, 453–455.
- Nowości ilustrowane (1925), *Literatka włoska w Warszawie*, (w:) „Nowości ilustrowane” XXII, nr 30 (25 lipca), 8.
- Nuova Antologia (1913), *Notizie, libri e recenti pubblicazioni. Italia*, (w:) „Nuova Antologia” 250, 520.
- Oracki, T. (2005), *Reymont w świecie. Bibliografia przekładów wydanych w latach 1900–2000*, Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Ostrogńiew, J. (2019), *Knut Hamsun – pisarz i nacjonalista*, (w:) „Szturm” 2 (53), 53–65. (URL <https://www.szturm.com.pl/index.php/miesiecznik/item/854-jaroslaw-ostrogńiew-knut-hamsun-powrot-do-ziemi>). [Pobrano 12.06.2024].
- Piekarniak, A. (2021), *Polsko-włoskie kontakty kulturalne w latach 1945–1980 w świetle dokumentów archiwalnych Polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, Warszawa, Wydawnictwo DiG – Bellerive-sur-Allier, Edition La Rama
- Reymont, Wł. St. (1909), *Z ziemi chełmskiej. Wrażenia i notatki*, (w:) „Tygodnik Ilustrowany”, 28, 560–561; 30, 597–8; 31, 621; 32, 637–638; 37, 753–754; 38, 770–771; 41, 837–838; 42, 857; 43, 879–880; 47, 955–956; 48, 976; 49, 997.
- Reymont, Wł. St. (1910a), *Z ziemi chełmskiej. Wrażenia i notatki*, (w:) „Tygodnik Ilustrowany”, 1, 8–9; 7, 129; 8, 148–149; 9, 166; 10, 186; 11, 208; 12, 227–228; 13, 250.
- Reymont, Wł. St. (1910b), *Z ziemi chełmskiej. Wrażenia i notatki*, Warszawa, Gebethner i Wolff.
- Reymont, L-S. (1912), *L’apostolat du knout en Pologne. Notes de voyage au pays de Chelm*, Paris, Perrin.
- Reymont, L. (1915), *Per la fede e per la patria. Persecuzioni ignote*, Treviso, Coop. Trivigiana Stab. d’Arti Grafiche.
- Reymont, V.S. (1925), *È giusto!*, Roma, Alberto Stock.
- Reymont, W.S. (1928, 1930), *I contadini*, Aquila, Vecchioni
- Reymont, W. (1931), *La morte del bosco. Novelle*, Torino, Slavia.
- Reymont, W.S. (1932), *I contadini*, Perugia etc., Novissima
- Reymont, W.S. (1933), *Terra promessa*, Milano, Genio.
- Reymont, W. (1949), *I figli della terra*, Milano, Edizioni Librarie Italiane.
- Reymont, W.S. (1966), *E’ giusto! e altre opere*, Milano, Fabbri.
- Starnawski, J. (2002), *Reymont i inni*, Warszawa, Wydawnictwo DiG.
- Szabaciuk, A. (2013), *Rosyjski Ulster. Kwestia chełmska w polityce imperialnej Rosji wobec Królestwa Polskiego w latach 1863–1915*, Lublin, Wydawnictwo KUL.
- Weeks, Th.R. (1996), *The «End» of the Uniate Church in Russia: The Vossoedinenie of 1875*, (w:) „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” 44, 1, 28–40.
- Zieliński, A. (1975), *Reymont w przekładach i krytyce włoskiej*, (w:) B. Kocówna (red.), *Reymont. Z dziejów recepcji twórczości*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 365–379.
- Zieliński, A. (2004), *Literatura polska we Włoszech międzywojennych*, (w:) „Rocznik Biblioteki Narodowej” XXXVI, 299–331.